

Zielone światło dla inwestycji Kotarz Arena - Centrum Aktywnego Wypoczynku!

Data publikacji: 27.10.2020 7:30

Wbrew wszystkim wcześniejszym informacjom podawanym na stronie internetowej Pracowni na rzecz Wszystkich Istot - jest zgoda na zniesienie ochronności lasów na Górze Kotarz!



fot. KR/ox.pl

W dniu 20.10.2020 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach odrzucił skargę Stowarzyszenia i orzekł, że Starosta Cieszyński miał rację znosząc status ochronny lasów Kotarz Agro Sp. z o.o.

Sędzia w uzasadnieniu wyroku stwierdził, iż każdemu właścicielowi gruntu przysługuje na równych prawach możliwość wnioskowania o pozbawienie charakteru ochronnego lasu, iż wniosek jego zdaniem jest w pełni uzasadniony, zebrany materiał dowodowy jest kompletny i nie budzi wątpliwości, a postępowanie administracyjne prowadzone przez organ I i II instancji zostało przeprowadzone należyście z poszanowaniem prawa.

Wniosek o pozbawienie 25 ha lasu charakteru ochronnego złożony został już w kwietniu 2018 r. Społeczność lokalna oraz Wójt Gminy Brenna wydał jasne pozytywne stanowisko dotyczące wniosku, a RDOŚ odpowiednią opinię. Na podstawie przepisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku do postępowania jako strona przystąpiło Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i w typowym dla siebie stylu wszczęło procedury odwoławcze. I tak, Stowarzyszenie złożyło odwołanie od decyzji Starosty Cieszyńskiego, w której potwierdzono podstawy do zniesienia ochronności naszych lasów, kiedy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Bielsku-Białej, uznało rozstrzygnięcie Starosty za przedwczesne i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia (zgodnie z wnioskiem samego Stowarzyszenia), Stowarzyszenie ogłosiło triumfalne „zwycięstwo” i koniec „wrogiej inwestycji” Kotarz Arena - Centrum Aktywnego Wypoczynku, po czym ww. decyzję SKO i tak zaskarżyło do Sądu Administracyjnego. Takie działanie nie dość, że można uznać za niezrozumiałe (Stowarzyszenie zaskarżyło bowiem korzystną dla siebie decyzję SKO), to do tego powodowało wprowadzenie opinii publicznej w błąd.

Od blisko pięciu lat społeczność Gminy Brenna, w tym lokalni przedsiębiorcy, jej mieszkańcy regionalne organizacje i stowarzyszenia, władze na szczeblu lokalnym i regionalnym aktywnie dążą do zrealizowania projektu pn. „Beskidzkie Centrum Narciarstwa”, które zostało wpisane przez Rząd RP do „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” w jego części dotyczącej inwestycji „Kotarz Arena - Centrum Aktywnego Wypoczynku” w Brennej. Obecnie jesteśmy blisko przed uchwaleniem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, po uzyskaniu przez organy Gminy, znowu przy protestach Stowarzyszenia, zgód na zmiany przeznaczenia gruntów (na marginesie warto zaznaczyć, że wbrew temu, co podawała PnrWI, decyzja odnośnie ochronności lasów nie ma wpływu i nie blokuje zmiany w planie zagospodarowania).

Realizujemy wszelkie wymagane procedury planistyczne i prawne z należytą starannością i z poszanowaniem prawa środowiska. Niestety nasze prace, mogące doprowadzić do skutecznego rozpoczęcia realizacji inwestycji, są stale opóźniane i blokowane, przez organizacje społeczne domagające się prawa udziału w procedurach na prawach stron. Działalność takich osób czy organizacji, co do zasady słuszna, potrzebna i „normalna” w cywilizowanym procesie inwestycyjnym, stanowi jednak, w naszym przekonaniu i na przykładzie naszej inwestycji, przejaw nadużywania pozycji prawnej i nie służy celowi dla którego została usankcjonowana. Z naszego doświadczenia wynika, iż jest ona obiektywnie nieuzasadniona, nie dotyczy spraw faktycznie społecznie istotnych i nie zmierza do rzeczywistej ochrony środowiska naturalnego. Służy ona raczej bezkompromisowemu blokowaniu lub przedłużaniu procesu inwestycyjnego, uznanego subiektywnie przez organizację ekologiczną za niepożądany, bez względu na powody i skutki.

Widzimy, że w zdecydowanej większości przypadków, nie tylko naszej Gminy, ale również wielu innych miejscowości turystycznych, źródłem problemów inwestycyjnych nie są rzeczywiste bariery środowiskowe, których wymogi traktowane są poważnie i uznawane, ale właśnie stanowiąca nadużycie prawa aktywność dobrze zorganizowanych współdziałających ze sobą organizacji ekologicznych, oraz osób nimi zarządzających. Bardzo często dzieje się to niezależnie od uwarunkowań krajobrazowych, czy walorów przyrodniczych, ponieważ najtańszą i najprostszą formą zablokowania inwestycji w obowiązujących przepisach jest protest. Nie zamierzamy oczywiście generalizować problemu i stawiać wszystkie organizacje ekologiczne w jednym rzędzie, niemniej nasze osobiste doświadczenia w tym zakresie są jednoznacznie negatywne.

Finalnie każda ze spraw spornych z udziałem Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot kończy się, jak do tej pory, pomyślnym rozstrzygnięciem dla naszej Inwestycji. Traktujemy to jako dowód na potwierdzenie wysokiej jakości realizowanego Projektu, oraz jego zgodności z prawem i uwarunkowaniami lokalnymi i środowiskowymi. Niemniej jednak przewlekłość procedur powoduje straty finansowe, zniechęcenie inwestorów oraz negatywny odbiór społeczności lokalnej i administracji publicznej.

Artykuł sponsorowany